

WSZYSTKO PŁYNNIE

PROJEKTANTKA WERONIKA STEFFEN-LOTARSKA Z ZAPALEM PRZYSTĄPIŁA DO URZĄDZANIA RODZINNEGO DOMU W ULUBIONYM EKLEKTYCZNYM STYLU. MARZY O TYM, ABY W PRACY ZAWODOWEJ JAK NAJCZĘŚCIEJ SPOTYKAĆ INWESTORÓW, KTÓRZY DOCENIAJĄ PODOBNĄ ESTETYKĘ, BO LUBI TWORZYĆ WNĘTRZA, KTÓRE SĄ ZAWSZE OTWARTE NA ZMIANY.

TEKST: ANNA LEWCZUK

PROJEKT: ARCH. WNĘTRZ WERONIKA STEFFEN-LOTARSKA, Y PROJEKT PRACOWNIA PROJEKTOWA

WYKONAWCA: KRIS-BUD OSTRÓDA

ZDJĘCIA: ???



Wnętrza rodzinnego domu Weroniki Steffen-Lotarskiej, właścicielki olsztyńskiej pracowni projektowej V Projekt, są najlepszą wizytówką jej talentu i kreatywności. Projektantka mieszka w przytulnej willi położonej w pięknej, spokojnej okolicy z dala od miasta. Zanim wprowadziła się tu z mężem i dwójką dzieci, budynek został zmodernizowany.

Dzieje się!

Weronika marzyła o domu wygodnym, przestronnym, słonecznym i funkcjonalnym, dlatego zdecydowała o powiększeniu okien i postawiła na jasną kolorystykę w pomieszczeniach. Jednak, jak twierdzi, najważniejszymi cechami zaaranżowanej przez nią przestrzeni są zmienność i mobilność.

- Dążyłam do tego, aby wnętrza były na swój sposób ruchome. Lubie co jakiś czas odświeżać aranżację, coś dodawać lub odejmować, przesuwać, przestawiać, przenosić. Z tego względu wszelkie stałe zabudowy ograniczyłam do minimum. Postawiłam za to na meble i akcesoria, które bez problemu mogą zmieniać miejsce - tłumaczy architekt wnętrz Weronika Steffen-Lotarska.

Niektóre elementy wyposażenia oraz materiały wykończeniowe projektantka zachowała z poprzedniego wystroju, a część z nich wypatrzyła w często odwiedzanych komisach i na pchlich targach. Obdarzanie drugim życiem wiekowych przedmiotów to jej ogromna pasja. Uwielbia odnawiać ramy obrazów, szlifować, malować i zdobić stare meble.

Wnętrza rodzinnego domu Weronika urządziła w ulubionym, eklektycznym stylu. Projektantce zależało na jasnej, otwartej i funkcjonalnej przestrzeni, bez zbędnej stałej zabudowy i mebli wykonywanych na wymiar.



Niepowtarzalny akcent

Oczywiste było zatem, że w domu Weroniki znajdzie się kilka przedmiotów z duszą. Do podobnych wyborów projektantka gorąco namawia też swoich klientów, tłumacząc, że właśnie takie akcenty czynią wnętrza niepowtarzalnymi. Najcenniejszymi perełkami, które umieściła w swoim domu, są stare drzwi prowadzące do toalety, znalezione w komisie nogi od stołu oraz ramy obrazów, które przywędrowały za Weroniką jeszcze z poprzedniego mieszkania. Część z nich kupiła zupełnie przypadkowo, kiedy szukała ciekawych ozdób i mebli do mieszkań klientów.

- Tak było z oryginalnymi drewnianymi drzwiami, które zobaczyłam w warsztacie zaprzyjaźnionego kowala. Zakochałam się w nich od pierwszego spojrzenia i choć jeszcze nie planowaliśmy remontu naszego domu, wiedziałam, że staną się częścią nowego wystroju. Potem zamówiłam czarne prowadnice w manufakturze Alfamebel, zaś w sklepie Rustykalne Uchwyty dokupiłam stylizowane okucia. W ten sposób zyskałam przepiękną, choć nadgryzioną zębem czasu ozdobę wnętrza - zachwyca się Weronika.

Weronika często zmienia z dziećmi dekoracje na portalu kominkowym, dopasowując jego aranżację do okazji lub pory roku. Widoczny na pierwszym planie stolik został kupiony w sklepie Mondex.

Część wyposażenia salonu, jak ceglana ściana czy niektóre meble, Weronika zachowała z poprzedniego wystroju domu. Przytulny klimat w części wypoczynkowej budują tkaniny dostarczone przez Elwirę Sosnowską.



Stare, przesuwne drzwi prowadzą do niewielkiej łazienki na parterze. Projektantka wypatrzyła je w pracowni zaprzyjaźnionego kowala. Poprosiła manufakturę Alfamebel o wykonanie czarnych prowadnic i zrobiła z nich przepiękną, oryginalną ozdobę wnętrza, która zachwyca każdego gościa.



Tu tętni życie

Najwięcej czasu i zaangażowania projektantka poświęciła aranżacji kuchni. To połączone z jadalnią wnętrze zawsze tętni życiem, gdyż jest ulubionym miejscem spędzania czasu w gronie rodzinnym. Meble kuchenne to jedna z nielicznych stałych zabudów, musiały zatem odznaczać się ponadczasowym wyglądem i najwyższą jakością użytych materiałów. Powstały według rysunków Weroniki w cenionej olsztyńskiej manufakturze Alfa-mebel.

- Projektując zabudowę kuchenną kierowałam się przede wszystkim jej funkcjonalnością. W naszym domu dużo się gotuje, bo lubimy jeść smacznie i zdrowo. Celowo zrezygnowałam z górnych szafek i zastąpiłam je ażurowymi półkami-klatkami, które wybrałam w sklepie Karina - meble indyjskie. Jestem też bardzo dumna ze zgrabnej wyspy, w której udało mi się zmieścić mnóstwo praktycznych akcesoriów. Zaplanowałam tam niezbędne gniazdka elektryczne i szuflady na sprzęty, dzięki czemu, zamiast poszukiwać potrzebnych przedmiotów, mogę skupić się na kuchennych eksperymentach - uśmiecha się Weronika.

Weronika uwielbia odnawiać stare meble. Często sięga po szlifierkę czy farby kredowe, a efektem jej pracy są na przykład takie urocze krzesła.

Meble kuchenne, według rysunków Weroniki, wykonała olsztyńska manufaktura Alfamebel. Zamiast szafek górnych, projektantka umieściła na ścianie ażurowe półki-klatki. Aranżacja kuchni to przykład udanego ściągnięcia różnych estetyk - np. stylu klasycznego i loftowego z nutą retro.



Widoczny w tle stół jadalniany to hybryda - jego nogi pochodzą z mebla wypatrzzonego przez Weronikę w komisie, zaś dębowy blat jest dziełem rzemieślników z manufaktury Alfamebel. Całość harmonijnie wpisała się w wystrój kuchni.



Kuchnia to ulubione miejsce domowników. Często tu razem gotują, słuchając muzyki, sącząc się z głośników zamontowanych przy lampach na suficie. Oświetlenie do kuchni projektantka zakupiła w sklepie MaxDesign w Elblągu.

Smakosze i melomani

Praktyczne schowki i wysokiej jakości materiały, takie jak kwarcowe blaty, pozwalają, mimo częstego korzystania z kuchni, na łatwe utrzymanie jej w czystości. Wszyscy członkowie rodziny są melomanami, dlatego projektantka zadbała, by za sprawą zamontowanych przy suficie głośników, mogli spędzać tu czas przy dźwiękach ulubionej muzyki. W pojemnych kredensach i witrynach z kolei znalazło się miejsce na porcelanę i książki kucharskie. Kuchnia, choć została zaplanowana jako oddzielne pomieszczenie, otwiera się na przestrzeń salonu. Oba pomieszczenia łączy akcent w postaci ceglanej ściany. Materiał widoczny w salonie został zachowany z pierwotnej aranżacji, podobnie jak niektóre ze stojących tu mebli. Projektantka marzyła o tym, by w części dziennej domu znalazł się portal kominkowy. Cała rodzina chętnie dekoruje go na różne sposoby, w zależności od pory roku i okazji. Raz przybiera wiosenną

kreację, innym razem sugeruje, że zbliża się okres bożonarodzeniowy. Klimat w salonie budują również liczne tkaniny w postaci dywanu, dekoracyjnych poduszek czy zasłon. Weronika wybrała je korzystając z pomocy dekoratorki Elwiry Sosnowskiej.

Stali bywalcy

Oprócz rodziny i jej wiernych pupilów (kota i psa), stałym bywalcem domu Weroniki jest sztuka. Projektantka docenia prace młodych artystów i chętnie poszukuje nowych prac, które wzbogacą domową przestrzeń. Kilka z obrazów to dzieła samej projektantki, która również może się pochwalić artystycznym zacięciem. - Zamiast powtarzalnych plakatów lubię inwestować w dzieła nie zawsze jeszcze znanych, ale utalentowanych artystów, gdyż tworzone są w jednym egzemplarzu. Mam wtedy pewność, że nikt nie powiesi takiej samej grafiki czy akwareli w swoim mieszkaniu.

W łazience trudno szukać płytek ściennych. Zamiast nich Weronika użyła matowej farby olejnej. O sztukaterie gzymsowe i ścienne we wnętrzach domu zadbało Studio Wnętrz Morąg. Szafkę umywalkową projektantka kupiła w sieciówce, ale za sprawą nowych uchwytów mebel nabrał unikalnego charakteru.



arch.wnętrz Weronika Steffen-Lotarska

Założycielka pracowni DESIGN BY WERONIKA V Projekt
www.facebook.com/Vprojekt.Olsztyn/

Pasjonatka samorozwoju i miłośnik designu, wielbicielka dobrej kuchni i muzyki.

CO MNIE OKREŚLA?

Doświadczenie, kompetencje i pasja. Od lat spełniam marzenia klientów chcących, aby przestrzeń, w której żyją i pracują, była piękna i funkcjonalna. Eklektyzm stylów i spójna całość to moja droga do unikalnego, ponadczasowego wnętrza.

Bez dekoracji?

Sypialnia jest jedynym wnętrzem, gdzie według Weroniki nie ma miejsca na zbędne dekoracje i przedmioty. W pomieszczeniu tym po ciężkim dniu w pracy powinniśmy się wyciszyć, a nie ułatwiać tego obecność zbyt wielu bodźców. Dlatego w minimalistycznej sypialni najważniejsze miejsce zajęło łóżko. Weronika twierdzi, że to całkowicie wystarczy do zdrowej regeneracji. Stonowana w wystroju jest również mała łazienka, ukryta za przesuwными, stylizowanymi drzwiami. Projektantka całkowicie zrezygnowała z płytek ściennych. Zastępują je elegancka sztukateria, wybrana z oferty Studio Wnętrz Morąg oraz matowa farba olejna, którą pomalowano dolne części ściany. Ważną rolę w porządkowaniu przestrzeni odgrywa przepastna szafa, wykonana przez manufakturę Alfamebel. Projektantka sprytnie ukryła w niej pralkę oraz potrzebne w łazience sprzęty i akcesoria.

Głowa pełna pomysłów

W domu Weroniki ścierają się wątki zaczerpnięte z różnych estetyk. Klasycyzujące sztukaterie świetnie czują się w towarzystwie loftowych lamp, czy surowej cegły. Tym projektem Weronika po raz kolejny pokazała siłę stylu eklektycznego, który pobudza wyobraźnię i za sprawą wielości dostępnych rozwiązań, nigdy nie pozwala spocząć na laurach. Może dlatego projektantka ciągle nie ustaje w poszukiwaniach, a wnętrza jej domu są otwarte na zmiany. Nowy obraz? Kolejny mebel do odrestaurowania? Weronika ma głowę pełną pomysłów i zawsze jest gotowa do działania!

Sypialnia to miejsce relaksu. Według gospodyni, nie ma tu miejsca na zbędne przedmioty. W zupełności wystarczą łóżko i kilka miękkich poduszek.

